

## **Dokąd zmierzasz, Polsko?**

Wpisany przez TOMASZ32-VAD  
czwartek, 30 kwietnia 2015 12:17 -

---



16 czerwca 1983 r. Jan Paweł II powiedział: „Polska jest matką szczególną. Niełatwe są jej dzieje, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich stuleci. Jest matką, która wiele przecierpała i wciąż na nowo cierpi. Dlatego też ma prawo do miłości szczególnej”. Minęło ponad 30 lat, a nasza matka wciąż cierpi. Nieustannie pojawiają się informacje o kolejnym strajku czy proteście.

Członkowie Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych protestują przeciwko dyskryminacji od tak dawna, że ich widok przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów właściwie już nikogo nie dziwi. Podobnie jak miasteczko namiotowe rozbite w tym miejscu przez rolników, którzy od początku lutego bezowocnie sprzeciwiają się opieszałości rządu w kwestii rozwiązywania problemów polskiej wsi. Ostatnie dni marca przyniosły doniesienie o zaostreniu akcji protestacyjnej pracowników oświaty i planowanej w Warszawie ogólnopolskiej manifestacji.

**Nie jesteśmy bezradni**

## **Dokąd zmierzasz, Polsko?**

Wpisany przez TOMASZ32-VAD  
czwartek, 30 kwietnia 2015 12:17 -

---

Ktoś powie: „Cóż możemy zrobić?”. Katolik zawsze ma wyjście z trudnej sytuacji. Nigdy nie jesteśmy bezradni, bo jest z nami Bóg, który zwycięża zło. Modlitwa w intencjach Ojczyzny jest obowiązkiem każdego wiernego. Nie da się oddzielić wiary od patriotyzmu, miłości Boga od miłości Ojczyzny. I nie wolno tego robić – zwłaszcza teraz, gdy środki masowego przekazu zdają się służyć przeciwnym interesom. Jezus uczy nas, że nie da się oddzielić indywidualnego zbawienia każdego z nas od historii kraju, w którym przyszliśmy na świat. Dokonując cudu wcielenia, Bóg stał się Człowiekiem żyjącym w konkretnych realiach ziemskich. To pokazuje, że droga do królestwa niebieskiego prowadzi zawsze przez ojczyznę ziemską.

W swoim Dzienniczku s. Faustyna zapisała: „Ojczyzno moja, ile ty mnie kosztujesz, nie ma dnia, w którym bym się nie modliła za ciebie” (nr 1188), w innym miejscu dodała: „Bóg chce nas dotknąć straszną karą, ale nie może, bo nas zasłania Matka Boża. Lęk straszny przeszedł przez moją duszę, modlę się nieustannie za Polskę (...), która jest tak mało wdzięczna Matce Bożej” (nr 688).

### **Matki się nie okrada**

Urodziłam się i mieszkam w Krakowie. To z tego miejsca spodobało się Bogu rozlać strumienie miłosierdzia Bożego na cały świat. To tutaj, odkąd 10 lat temu opuściłam mury uczelni, nieustannie doświadczam pomocy miłosiernych osób, dzięki czemu mogę przeżyć kolejny dzień. Bo w tym kraju od lat nie mogę znaleźć zatrudnienia na więcej niż pół etatu, by móc pracą rąk własnych ofiarować coś tej biednej ziemi. W Grodzkim Urzędzie Pracy niejeden już

## **Dokąd zmierzasz, Polsko?**

Wpisany przez TOMASZ32-VAD  
czwartek, 30 kwietnia 2015 12:17 -

---

raz czekałam w długiej kolejce, aby zarejestrować się jako bezrobotna. Obok mnie wielokrotnie siedział, czekając na swoją kolej, mój mąż. Ponieważ codziennie przystępuję do Komunii świętej, towarzyszył nam również eucharystyczny Pan Jezus. I z pewnością bolało Go Serce...

W zaniedbanym budynku na peryferiach miasta automat przydziela petentom bilety, numerując ludzi jak bydło i limitując ich dzienną liczbę do kilkudziesięciu, więc trzeba czekać już od czwartej rano. Wśród obdrapanych ścian siedzą pozbawieni nadziei Polacy: starsi, którzy przeżyli w tym kraju całe swoje życie i oddali mu wszystkie siły, oraz młodzi. Co pół godziny ktoś podnosi się z plastikowego krzesła i znika za drzwiami, gdzie zamknięci w wąskich boksach siedzą rzędem urzędnicy – sparaliżowani obawą, że któregoś dnia mogliby znaleźć się w gronie oczekujących...

Obecnie w Polsce tylko jeden na kilku bezrobotnych dostaje jakikolwiek zasiłek od państwa. Ja i mój mąż – nie. Chociaż oboje pracowaliśmy i uczciwie płaciliśmy podatki, to przed utratą zatrudnienia zarabialiśmy zbyt mało, aby państwo polskie uznało, że zasługujemy teraz na pomoc. Starając się żyć w zgodzie z nauką Kościoła i własnym sumieniem, nie podejmujemy pracy w tzw. szarej strefie. Dlaczego? Bo matki się nie okrada! Bóg nam pomaga i nie opuszcza nas, ale lekko nie jest.

## **Będziemy sądzeni z miłości**

Obecna we mnie po każdej przyjętej Komunii świętej żywa miłość Chrystusa Eucharystycznego

## Dokąd zmierzasz, Polsko?

Wpisany przez TOMASZ32-VAD  
czwartek, 30 kwietnia 2015 12:17 -

---

każe mi nie zgadzać się na traktowanie mnie i moich rodaków jak pozbawione ludzkiej godności zwierzęta, tym bardziej modłę się o miłosierdzie i łaskę opamiętania dla ludzi odpowiedzialnych za stan ekonomiczny naszego kraju, bo wiem, że Pan przyjdzie, aby zobaczyć, jak się powodzi Jego dzieciom. Gdy ujrzy krzywdę, Jego gniew będzie straszny, jeśli sprawiedliwości nie uprzedzi miłosierdzie. Bo ten Bóg, który skonał za nas w męczarniach, zrobił to po to, żeby cierpienie przestało nas niszczyć.

Pismo Święte mówi jasno, że będziemy sądzeni z miłości. Czyż więc przychodzący w chwale Król nie powie: „Byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić” (Mt 25, 42)? Pamiętamy słowa: „Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele zlecono, tym więcej od niego żądać będą” (Łk 12, 48). Czyż więc Jezus nie rozliczy z tego przede wszystkim osób sprawujących władzę, możliwych najemników tego świata?

Jako dzieci jednego Ojca wszyscy jesteśmy za siebie nawzajem odpowiedzialni. Dlatego nie ustawajmy w modlitwie za naszych braci cierpiących głód i niesprawiedliwość, a także za tych, którzy ich krzywdzą. Bo przy końcu świata Pan osądzi z miłości każdego z nas. Na Sądzie Ostatecznym również i mnie zapyta: „A co ty zrobiłaś dla swojego winowajcy? Czy nakarmiłaś głodnego łaski i błędzącego w ciemnościach brata choćby jednym dziesiątkiem różańca?”. Modlitwa ma sens. Teolog Albert Schweitzer powiedział kiedyś: „Modlitwy nie zmieniają świata, ale zmieniają ludzi, a ludzie zmieniają świat”.

## Dokąd zmierzasz, Polsko?

Wpisany przez TOMASZ32-VAD  
czwartek, 30 kwietnia 2015 12:17 -

---

AUTOR: **KAROLINA KALINOWSKA**

ŹRÓDŁO:

